W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p. Piątek, 7 marzec 1941r. Rok II.Nr.57 (164)

ABISYNIA W OGNIU POWSTANIA



HAILE SELASSIE
w rozmowie z oficerami australijsk.

Kair, 5.3.(NEB).Nadchodzące wiadomości,a przede wszystkim komunikaty wojenne głównej kwatery brytyjskiej na Bliskim Wschodzie dają razem wzięte pełny obraz sytuacji w Abissynii.

Powstanie objęło ostatnio całą prowincję Godżam, w której oddziały abissyńskich wojowników wyszkolone przez instruktorów angielskich, zdobywają jedną pozycję włoską, za drugą.

W prowincji tej Włosi - rozporządzając około 20.000 ludźmi - stworzyli cały system rozrzuconych umocnionych punktów oporu, na południowy zachód od jeziora Tana. Powstańcy niszcząc systematycznie te pozycje zdobyli ostatnio miejscowość Burye, którego 3.000 załoga składała się przeważnie z wojsk tubylczych i uzbrojonych przez Włochów nieregularnych oddziałów. Zajęcie nastąpiło po przejściu znacznej ilości tubylców na stronę powstańców. Dowódcy włoscy wycofali się wraz z niewielką liczbą wojska w kierunku na Debra Marcos odległego o 80 km. Oddziały powstańcze posuwają się naprzód w kierunku tej miejscowości i w chwili obecnej dzieli ich zaledwie 200 km. od Addis Abeby.

Z stolicy Abissynii nadchodzą ciekawe wieści. Z relacji specjalnego korespondenta wojennego dziennika "Daily Herald" Matthewsa wynika, że Włosi zamienili Addis Abebę w czysto włoskie miasto, usuwając wszystkich tubylców do specjalnie w tym celu wybudowanej pobliskiej osady. Sama Addis Abeba otoczona jest ze wszech stron zaporami z drutu kolczastego. Pozostawiono jedynie bramy wejściowe przy głównych drogach, wiodących do miasta; bram strzegą silne posterunki włoskich wartowników. Zarówno wejście, jak i opuszczenie miasta, wymaga specjalnej przepustki, którą zresztą bardzo trudno otrzymać. O zachodzie słońca zamyka się bramy i wszelki ruch zostaje wstrzymany.

Wszędzie w około Addis Abeby szerzy się ruch powstańczy.Na czele jego stoi dawny dowódca batalionu gwardii cesarza Haile Selassiego i szef policji w Addis Abebie.Człowiek ten,mając nowoczesne przygotowanie wojskowe,od chwili opanowania Abissynii przez Włochów,prowadzi z nimi walkę.Jest on kierownikiem tajnej organizacji,pozostającej w ścisłym kontakcie z dawnym cesarzem i jego przedstawicielami w poszczególnych częściach kraju.Wśród dowódców jemu podporządkowanych znajduje się także kobieta - generał,która miesiąc temu zorganizowała poważną rewoltę w Addis Alem, 80 km.na zachód od Addis Abeby.

Punktem oparcia dla oddziałów powstańczych,operujących w pobliżu stolicy,zdaje się być masyw górski Nonno,ciągnący się w odległości około 100 km.od tego miasta.Ekspedycja włoska podjęta z początkiem bieżącego roku,celem zlikwidowania ruchu powstańczego na tym odcinku,zawiodła całkowicie,gdyż powstańcy wycofali się w głąb gór,w które Włosi nie odważyli się zagłębiać.

W chwili obecnej oddziały powstańcze są jeszcze niedość silne by ryzykować opanowanie stolicy otwartym,frontowym uderzeniem.Stosują one więc metodę walki podjazdowej i nocnych wypadów,nękając stale Włochów i odcinając komunikację między Addis Abebą,a położonymi na zachód włoskimi garnizonami w Asosa, Gore i Gambela,pozostającymi zresztą pod wzrastającym stale naporem imperialnych oddziałów brytyjskich, które posuwają się w głąb kraju od strony Sudanu.

Całokształt sytuacji w Abissynii jest bardzo niekorzystny dla Włochów.Wszystko zdaje się wskazywać na to,że najbliższe tygodnie przyniosą decydujące rozstrzygnięcia. A wynik ich zdaje się być już przesądzony.

Telegramy

DYMISJA MINISTRA P O P O W A.

Nowy Jork,6.3.(AE).Z Sofii donoszą,że bułgarski minister spraw zagranicznych Popow miał podać się do dymisji.Tekę jego objąć miał premier Filow.Dymisja ta ma mieć charakter protestu przeciwko przystąpieniu Bułgarii do paktu państw "osi" i wkroczeniu Niemców do Bułgarii.Potwierdzenia oficjalnego tej informacji brak.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi,że rząd bułgarski zarządził cywilną mobilizację wszystkich lekarzy,farmaceutów i innego personelu służby zdrowia.

Według informacji z Stambułu oddziały niemieckiej piechoty dotarły do miejscowości odległej o 25 km. do pogranicznego posterunku w Swilingrad,na granicy bułgarsko-tureckiej niedaleko Adrianopola.Pociągi osobowe,jadące z krajów bałkańskich w kierunku Stambułu,zatrzymywane są w Swilingradzie i pasażerowie nie otrzymują połączeń,celem kontynuowania swej podróży.

NOTA BRYTYJSKA DO BUŁGARII.

Londyn,6.3.(R).Poseł brytyjski Rendel przyjęty był na krótkiej audiencji pożegnalnej przez króla Borysa.

Zawiadamiając premiera Filowa o zerwaniu stosunków i prosząc o swe paszporty,poseł Rendel złożył notę, w której stwierdza,że rząd brytyjski doszedł do wniosku,iż Bułgaria, nie pragnąc bynajmniej zachowania neutralności,gotowa jest do współdziałania z Niemcami,z którymi W. Brytania prowadzi wojnę.Wzrastająca liczba wojsk niemieckich na terytorium bułgarskim i coraz to większa uległość rządu bułgarskiego wobec polityki niemieckiej nie pozwala na dalsze utrzymywanie brytyjskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Bułgarii.Ruchy wojsk niemieckich na Bałkanach wskazują, że Niemcy chcą zaatakować Grecję,która jest sojuszniczką W.Brytanii.

Wiceminister spraw zagranicznych Butler powołując się na tekst powyższej noty udzielił w Izbie Gmin wyjaśnień w sprawie motywów wyjazdu posła Rendela z Sofii.Zaznaczył on przytym,że Bułgaria żałować będzie swej obecnej decyzji.

SPOTKANIE GEN.ANTONESCU Z GOERINGIEM

Premier rumuński gen.Antonescu powrócił do Bukaresztu z swej podróży do Wiednia,gdzie odbył rozmowę z marszałkiem Goeringiem.

POŁOŻENIE WYSP LOFOTEN.



WYPAD BRYTYJSKI NA WYSPY LOFOTY
Zatopiono 10 statków niemieckich

Londyn,7.3.(R).Komunikat admiralicji angielskiej podaje szczegóły wypadu na wyspy Lofoty u wybrzeży Norwegii.Wypad ten miał potrójny cel:

1/ chodziło o zniszczenie fabryki produkującej z tranu rybnego oliwę, która używana jest przez Niemców zamiast gliceryny do fabrykacji materiałów wybuchowych,

2/ chciano zatopić wszystkie znajdujące się tam statki niemieckie i statki przez nich kontrolowane,

3/ wziąć do niewoli wszystkich Niemców,którzy kontrolowali przemysł rybny i t.zw."quislingów"(Norwegów na usługach Hitlera).

Akcja rozpoczęła się we wtorek w godzinach porannych przez zaatakowanie statków niemieckich przez lekkie jednostki floty brytyjskiej. W tym czasie wysadzono na ląd strzelców marynarki wojennej i wojska brytyjskie.W rezultacie zatopiono 9 statków niemieckich,1 norweski statek handlowy,który był pod kontrolą Niemców i uzbrojony niemiecki statek rybacki.Jeden z zatopionych statków niemieckich 10.000 tonn pojemności był całkowicie załadowany.Wzięto do niewoli 215 jeńców i 10 "quislingów". Ogółem zatopiono około 18.tys.tonn statków.

Anglicy zabrali też ze sobą wielu Norwegów,którzy zgłosili się do szeregów Niezależnych Norwegów.

Przy tej akcji dostarczono miejscowej ludności żywności,mydła,papierosów,ubrań i innych artykułów pierwszej potrzeby,bez najmniejszej obawy,że produkty te mogą dostać się w ręce nieprzyjaciela,gdyż został on z tej miejscowości całkowicie wyrugowany.Ten niespodziewany wypad powiódł się całkowicie i przeprowadzony został według ustalonego z góry planu nie napotykając na duży opór nieprzyjaciela.Niemcy stracili jednak 7 marynarzy zabitych i 1 oficera,gdy Anglicy nie ponieśli żadnych strat,ani nie mieli najmniejszych ofiar w ludziach.

NIEMCY O OŚWIADCZENIU SOWIETÓW.

Berlin,6.3.(AE).Rzecznik niemieckiego urzędu spraw zagranicznych oświadczyć miał przedstawicielowi prasy amerykańskiej,że "Zrozumiałą jest rzeczą,jeśli inne państwa,zwłaszcza nie prowadzące wojny z W.Brytanią,jak Sowiety,mają odmienne poglądy na sytuację na południowym wschodzie Europy.W każdym razie Niemcy nie mogą tolerować żadnego ograniczania zarządzeń,które uważają za niezbędne.Niemcy nie podzielają zdania Rosji Sowieckiej,że na skutek wkroczenia wojsk niemieckich,Bułgaria znalazła się w strefie wojny".

Równocześnie amerykańska agencja "Associated Press" podaje,że Sowiety zwiększają siłę wojsk,osłaniających granicę nad Prutem.W Rumunii zaś odbywa się pospieszna mobilizacja,pod kierownictwem oficerów niemieckich.

DOMNIEMANA TREŚĆ LISTU HITLERA.

Ankara,6.3.(R).Pomimo braku urzędowych wiadomości o właściwej treści listu Hitlera do prezydenta republiki tureckiej Inonu,krąży wersja,że zawierał on szereg ogólnikowych zapewnień,bez żadnych konkretnych propozycji.Prasa turecka zupełnie zignorowała list Hitlera.W Ankarze nie można spotkać ani jednego Turka lub dobrze poinformowanego obcokrajowca,któryby wierzył,że list ten może w jakikolwiek sposób wpłynąć na bieg polityki tureckiej.

Świadczyć o tym mogą dalsze wysiłki czynione przez Hitlera,który wysłał drugiego specjalnego kuriera samolotem z Berlina.Przyjazd jednak miał już charakter nieoficjalny.Żaden z tureckich urzędników nie wyszedł na jego spotkanie.

POWRÓT MIN.EDENA I GEN. DILLA.

Ateny,6.3.(R).W środę gen.Dill spotkał się z Królem Jerzym II w Kwaterze Głównej greckiego naczelnego dowództwa w Atenach.

Po zakończeniu wizyty min.Edena i gen.Dilla w Atenach wydany został komunikat,który wspomina o spotkaniach,do jakich doszło w czasie

Dalszy ciąg telegr.na str.5-ej.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ" NIEMIECKA SZALEJE.

Dnia 24.stycznia b.r.sąd doraźny w Poznaniu po 4-ro dniowej rozprawie skazał na śmierć 22 Polaków za złe odnoszenie się do mniejszości niemieckiej w sierpniu 1939r.oraz w pierwszych dniach wojny niemiecko-polskiej.Cała prasa niemiecka wychodząca zarówno w Rzeszy jak i w Generalnym Gubernatorstwie,rozpisywała się szeroko o tym wyroku.Przyrównywano rozprawę sądową ,zakończoną tym nowym mordem niemieckim w stosunku do ludności polskiej,do t.zw.okrucieństw polskich w Bydgoszczy,na temat których Niemcy zdążyli wydać już szereg książek i publikacji statystycznych, propagandowych,politycznych,moralno-humanitarnych i t.p.

Każdy kto przeżył pamiętne dni wrześniowe w Polsce,przypomina sobie dobrze jaką rolę odgrywała mniejszość niemiecka.Na podstawie setek i tysięcy faktów,na podstawie dokumentów i oficjalnych wojskowych niemieckich raportów,wiadomo dziś,że dywersja w stosunku do armii polskiej,organizowana przez Niemców zamieszkałych w Polsce,odbywała się na wyraźny rozkaz i według planu opracowanego przez sztab III.Rzeszy.Dywersanci niemieccy,od dawna osiedli w Polsce,z Jej łaski żyjący,za Jej pieniądze uczący swe dzieci,z Jej dobrodziejstw korzystający w najszerszym,bo często szerszym niż Polacy,zakresie,zaopatrzeni w aparaty radiowe szpiegowali każdy ruch naszego wojska,uzbrojeni w broń ręczną i maszynową,napadali na mniejsze oddziały,z okien domów strzelali na przechodzących żołnierzy [illegible] zawczasu kamieniami i [illegible],podpalali składy i magazyny,dobijali rannych napotkanych na polach.

To są fakty znane i nie ulegające wątpliwości dla nikogo.

Niemcy nie mogli się też łudzić co do reakcji Narodu Polskiego.W kilkudziesięciu wypadkach dywersanci schwytani na gorącym uczynku zostali, zgodnie z prawem wojennym rozstrzelani;wielu Niemców,zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych,znowu według wszelkich prawideł prawa międzynarodowego,internowano i przesłano do obozów koncentracyjnych. Działo się to bądź jako bezpośrednia represja w stosunku do szpiegów,bądź jako zabezpieczenie spokoju i ładu na tyłach wojsk.

Dziś każda wieś,każda osada,w której przestępcę niemieckiego schwytano i ukarano - jest przedmiotem dzikiej i krwawej zemsty niemieckiej . Dziesiątki ludzi,w myśl powszechnie stosowanej przez Niemców,zasady zbiorowej odpowiedzialności,zamyka się po więzieniach,a po miesiącach tortur i znęcania się przez Gestapo - skazuje na śmierć,po przeprowadzeniu komedii rozprawy sądowej.

Niema dnia,żeby gazety niemieckie nie przynosiły wiadomości o rozstrzelaniu Polaka bądź na Śląsku,bądź to w Wielkopolsce,bądź na Pomorzu.

"Sprawiedliwość "niemiecka szaleje.

Półtora roku nie wystarczyło jeszcze oprawcom hitlerowskim,dla zaspokojenia swych nikczemnych,bestialskich instynktów.Mordują i coraz liczniejszymi mogiłami znaczą polskie wsie,polskie miasta,polskie pola i lasy.

Bezmyślne okrucieństwo,oparem niewinnie przelewanej krwi przesłoniło im oczy.Nie widzą,że każdy grób, że każda świeża mogiła,staje się pomnikiem polskości na ziemiach,które szumnie i patetycznie,jako "niemieckie na zawsze"- ogłaszają.Nie wiedzą, że z pośród dzieci,rodziców,czy braci każdego zamordowanego Polaka,powstają całe bataliony śmierci,bataliony mścicieli,którzy zażądają zapłaty i zapłatę tą wezmą we krwi.

Nazwiska oprawców niemieckich notowane są skrzętnie.Wykazy osadników niemieckich,którzy obejmują gospodarstwa zamordowanych Polaków w kilka minut dosłownie po oddaniu ostatniego tchu,przez prawych właścicieli, zakatowanych gdzieś na cmentarzu wioskowym - zestawione są z całą precyzją.

Do Vaterland'u powrócić nie zdoła żaden z nich.

Znamy nazwiska"oficerów"niemieckich,którzy specjalizują się w fotografowaniu egzekucji,wykonywanych na Polakach.Potym popisują się między sobą,któremu bardziej makabryczne zdjęcie udało się zrobić.

Kula dla zwierząt tego rodzaju - byłaby łaską zbyt wielką.

Naród Polski nie jest narodem mściwym,na tym Niemcy zapewne budują,między innymi,swą nadzieję na przyszłość.

Tym razem jednak przeliczą się napewno.

---oooOooo---

C.d.tel.ze str.3-ej

trwania wizyty i podkreśla słowa uznania min.Edena dla armii greckiej i wyrazy wdzięczności prem.Korizisa w imieniu rządu i narodu greckiego dla W.Brytanii za udzieloną pomoc w walce z Włochami.

"Oba rządy - głosi dalej komunikat - dokonały pełnego przeglądu sytuacji na Bałkanach,gdzie wszystkie ich wysiłki zwrócone są w kierunku przeszkodzenia rozszerzeniu się wojny.Oba rządy ujawniły zupełną zgodność poglądów na całokształt sytuacji."

Z Aten min.Eden i gen.Dill udali się w drogę powrotną do Kaira,dokąd przybyli w ciągu czwartku.

PRZYJAZD IRACKIEGO MINISTRA DO KAIRA

Kair,6.3.(R).Iracki minister spraw zagranicznych Tewfik Seudi Bej przybył z Bagdadu do Kaira na kilku dniowy pobyt w stolicy Egiptu.

GEN.WEYGAND PRZYBYŁ DO VICHY.

Vichy,6.3.(R).Generał Weygand, delegat generalny rządu francuskiego w Afryce,przybył w środę do Vichy. Od października ub.roku,gdy udał się do Afryki,celem objęcia dowództwa nad siłami francuskimi,jest to pierwszy jego przyjazd do Francji.

W kołach Niezależnych Francuzów uważają ten przyjazd za dowód powstania poważnej sytuacji w Północnej Francji.Zwycięstwa wojsk Niezależnych Francuzów pod dowództwem generała Larminat znalazły silne echo w posiadłościach francuskich.Równocześnie niepokój budzi objęcie kontroli nad lotniskami francuskimi w Północnej Francji przez Niemców,którzy w coraz większej ilości przenikają do Maroka.

Do Casablanci przybyć miało już około 150 Niemców w ubraniach cywilnych,zaopatrzonych w wizy udzielone przez adm.Darlan,i sprawujących władzę w imieniu komisji rozejmowej. Zarządzenia ich zmierzają podobno do osłabienia ewent.skuteczności francuskich zarządzeń wojskowych i lotniczych.

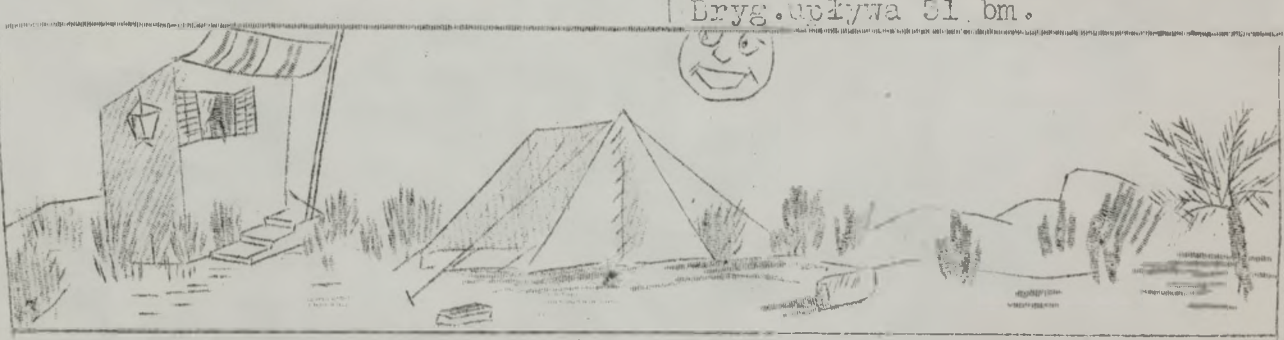
Natomiast członkowie włoskiej komisji rozejmowej paradują w mundurach i dochodzi do starć między nimi i ludnością francuską.

Do Afryki północnej przybywa też wielu oficerów armii francuskiej na miesięczne urlopy,które są z reguły przedłużane.Obecność Niemców ma mieć na celu nie dopuszczenie do wcielania tych oficerów do wojsk francuskich w Afryce.Przyjazd gen.Weyganda do Vichy nastąpił podobno na jego własne życzenie.

K R O N I K A   B R Y G A D Y.

KONKURS NA PIEŚŃ KARPACKIEJ BRYGADY.

W dniu 5 marca b.r.upłynął termin nadsyłania prac konkursowych na pieśń Karpackiej Brygady.Konkurs został obesłany bardzo obficie.Napłynęło kilkanaście prac,które będą rozpatrzone przez Sąd Konkursowy.S.O.K.podaje do wiadomości,że termin nadsyłania prac konkursowych dla ośrod.polskich poza Bryg.upływa 31.bm.



Dziś i jutro o godz.19-tej na scenie teatru żołnierskiego bawić nas będą:
Lala,Ciotka,szef Lufa, Narcyz,Ultramaryna,Jantotka Kiepurski, Subotek,Konstanty Rymek,Motorek,Tupalski i Drygalski
.. w świetnej komedii muzycznej;

"I C H   O Ś M I U   I   O N A   J E D N A"

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I.

ZNÓW SPOKÓJ NAD ANGLIĄ.

Londyn, 7.3.(R). W środę nie było żadnych nalotów nieprzyjacielskich na W. Brytanię. Stwierdzono urzędowo, że nocy wtorkowej angielskie baterie przeciwlotnicze strąciły 2 bombowce niemieckie. W środę w nocy działalność nieprzyjaciela nad W. Brytanią była bardzo słaba. Zrzucono zaledwie kilka bomb na jedną z miejscowości w południowej części kraju. Wodnopłatowiec dowództwa obrony wybrzeży RAF patrolując w czwartek nad Atlantykiem spotkał się z dwoma bombowcami niemieckimi, z których jednego strącił, a drugiego przed jego ucieczką poważnie uszkodził.

Londyn, 7.3.(R). Wicemarsz. lotnictwa Charles de Bresse dowódca 18-ej grupy wywiadowczej zginął śmiercią bohaterską w wypadku samolotowym podczas pełnienia swych obowiązków służbowych.

[illegible] I WYPADY NAD BAZAMI NIEMIECKIMI.

W środę formacja bombowców R.A.F. atakowała w godzinach popołudniowych doki w Boulogne, gdy inne eskadry pościgowców brytyjskich dokonywały lotów wywiadowczo-ofensywnych nad kanałem La Manche i nad północną częścią okupowanej Francji. Zaobserwowano wiele trafnych bomb w dokach w Boulogne gdzie powstał m.in. olbrzymi pożar wewnątrz portu. W walkach powietrznych strącono 2 pościgowce nieprzyjacielskie, a 3 innych zostało prawdopodobnie również zniszczonych. Walki toczyły się na dużej wysokości. Trzy myśliwce angielskie nie wróciły z tej wyprawy do bazy.

W ALBANII SYTUACJA BEZ ZMIAN.

Ateny, 7.3.(AA). Środowy komunikat grecki donosi, że na froncie trwała działalność patroli i wymiana ognia artyleryjskiego. Nalotów nieprzyjacielskich na Grecję nie było.

STRATY WŁOSKIE NA MORZU.

Urzędowo donoszą, że grecka łódź podwodna zatopiła na morzu Adriatyckim włoski statek z zaopatrzeniem.

Niedawno wzięci do niewoli żołnierze włoscy zeznali, że 1.500 włoskich strzelców alpejskich zginęło podczas storpedowania statku, na pokładzie którego się znajdowali. Jeńcy ci stwierdzili, że równocześnie zatopiono jeszcze 2 inne statki, z ładunkiem mułów, dział artyleryjskich dla pułku "Wilków Toskańskich" i innego sprzętu wojennego.

ZDOBYCIE FERFER - STARCIE POD AGHEILA.

Kair, 7.3.(R). Komunikat wojenny donosi, że w Libii na zachód od Agheila wysunięte oddziały angielskich wojsk zmotoryzowanych znowu odparły nieprzyjacielskie oddziały wozów pancernych.

W Abissynii powstańcze wojska abissyńskie ciągle nękają cofających się Włochów, zadając im olbrzymie straty.

W Somali włoskim wojska brytyjskie zajęły Ferfer i posuwają się ciągle naprzód. We wszyskich innych okręgach działania rozwijają się w sposób zadawalniający. Dotychczas wzięto tu do niewoli przeszło 10 tysięcy jeńców.

POWSTAŃCY ZBLIŻAJĄ SIĘ DO ADDIS ABEBY.

Kartum, 7.3.(R). Według ostatnich wiadomości, powstańcy abissyńscy zajęli wieś Mankusa w prowincji Godżam w odległości 12 km. na wschód od Debra-Markos i 180 km. na płn. zachód od Addis Abeby.

ZMIANY W DOWÓDZTWIE WOJSK JAPOŃSKICH.

Tokio, 6.3.(R). Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło przeniesienia na nowe stanowiska 78 wyższych oficerów i dowódców armii japońskiej. Między innymi po[illegible] gen. Nishio, który powołany został do najwyższej rady wojennej, mianowany został naczelnym dowódcą wojsk ekspedycyjnych w Chinach z kwaterą główną w Nankinie, gen. Hata, były minister wojny i dowódca wojsk ekspedycyjnych w środkowych Chinach. Generał por. Odaka powraca z Mandżukuo do Tokio, aby wejść do najwyższej rady wojennej, a gen. por. Shimizu adjutant cesarza otrzymał "stanowisko, które nie zostało ujawnione".

Agencja Domei podaje, że przeniesienia te nie stanowią żadnej zmiany w polityce japońskiej w stosunku do t.zw. "afery chińskiej", lecz mają raczej na celu wzmocnienie polityki japońskiej, aby mogła stawić czoło nowemu rozwojowi sytuacji światowej.

UCIECZKA B. KRÓLA KAROLA Z HISZPANII.

Lizbona, 6.3.(R). Po 5 miesięcznym pobycie pod dozorem policyjnym w Sevilli b. król rumuński Karol i p. Lupescu zdołali za fałszywymi paszportami zbiec samochodem do Lizbony.